

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 202 (10 074)

Poznań, poniedziałek, 6 września 1976

Cena 50 gr  
Wyd. AB

## Powszechne poparcie dla II Apelu Sztokholmskiego

Zebranie przedstawicieli społeczeństwa  
z udziałem Henryka Jabłońskiego

Nowy Apel Sztokholmski — ogłoszony przez Światową Radę Pokoju w 25 lat po pierwszym — wywołał szeroki odzew wśród milionów ludzi na wszystkich kontynentach. Społeczeństwo naszego kraju udziela pełnego poparcia treściom tego apelu, który ogłoszony został w nowym klimacie stosunków międzynarodowych. Idzie dziś o budowę trwałego pokoju, eliminację źródeł wojen, o stworzenie świata wolnego od groźby zagłady, agresji, głodu, nędzy.

W dniach rocznicy tragicznego września 1939, przedstawiciele organizacji skupionych we Frontie Jedności Narodów, reprezentanci wszystkich środowisk zawodowych i społecznych spotkali się 3 bm. w Warszawie, by raz jeszcze, w imieniu całego narodu, zamianować nasze stanowisko w najważniejszych dla współczesności sprawach, wyrażonych słowami II Apelu Sztokholmskiego. To wspólne posiedzenie prezydium OK FJN, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, CRZZ, ZBoWiD, Polskiego Komitetu d.s. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odbyło się w Sali Kolumnowej Sejmu.

Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC

podkreślali mówcy. Zasługą naszych krajów jest utrwalenie się klimatu odprężenia i współpracy we współczesnym świecie.

Dokończenie na str. 2

## Zjednoczeni myślą i czynem mądrze budujemy Polskę

I sekretarz KCPZPR — Edward Gierk spotkał się 3 bm. z aktywem robotniczym Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Mielec” oraz zwiedził niektóre obiekty produkcyjne na terenie tych największych zakładów Rzeszowszczyzny.

Mieleckie spotkanie — z cyklu tych, które weszły już na stałe do praktyki naszego życia politycznego miało charakter otwartej rozmowy przywódcy partii z aktywem robotniczym.

Koncentrowało się ono wokół zagadnień społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, wo-

kół spraw, które niesie dzień dzisiejszy i najbliższe lata.

Spotkanie, w którym uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Leon Kotarba, odbyło się w przestronnej sali stołowej zakładowej. Na ścianach hasła: „wydajną pracą i czynem produkcyjnym popieramy politykę partii”, „Towarzyszu Gierku — na załogę WSK Mielec możecie zawsze liczyć”, „Rzetelna praca źródłem pomyślności i dobrobytu narodu”.

Spotkanie otworzył I sekretarz KZ PZPR WSK „PZL — Mielec” — Henryk Kozik.

Natępnie zabrał głos Edward Gierk.

Ogólnie charakteryzując dokonania minionych 5 lat — zwłaszcza w sferze poprawy warunków materialnych i bytowych społeczeństwa — podkreślił, że strategia wyznaczona przez VI i VII Zjazdy PZPR zdołała egzamin życia i należy ją konsekwentnie realizować. Droga, którą obraliśmy — drogą intensywnego rozwoju — nie jest wolna od trudności.

Z kolei Edward Gierk odpowiadał na pytania załogi mieleckiej WSK — przekazane mu wcześniej za pośrednictwem Komitetu Zakładowego PZPR. Ogółem zgłoszono ponad 100 pytań.

Zabierając w trakcie spotkania głos mówili m. in., że przyczyną trudności i napięć na rynku jest często brak towarów — ale wadliwa organizacja handlu i usług w terenie. Mieleccy robotnicy mówili też o nowych inicjatywach, które pozwolą zwiększyć efekty wytwórcze przemysłu lotniczego.

Przedstawiciele załogi WSK złożyli na ręce Edwarda Gierki meldunek o sprawnie bieżącej realizacji zadań planowych i przekroczeniu programu produkcyjnego za 8 miesięcy br. Wykonując zakładowy program wyzwalania rezerw, wyprodukowano ponad plan m. in. 5 samolotów „An-2” przeznaczonych na eksport, zaoszczędzono znaczną ilość paliw, materiałów i energii. Załoga mieleckiej WSK podjęła również dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Na zakończenie spotkania odśpiewano „Międzynarodówkę”.

Tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych Edward Gierk odwiedził poszczególne obiekty produkcyjne zakładów.

Mielecka WSK, odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy, jest jednym z najnowocześniejszych zakładów w kraju. Przeważająca część produkcji przeznaczona jest na eksport. Dotyczy to przede wszystkim samolotów i wozków elektrycznych „Melex”. Produkowane tu na licencji radzieckiej od przeszło 15 lat wielozadaniowy samolot „An-2” (głównie w wersji rolniczej) stał się jednym z najpopularniejszych samolotów na świecie; kupuje go w Polsce dziesięć krajów Europy i

Azji, a produkcja w Mielcu przekroczyła już 7 000 sztuk.

Ostatnio WSK Mielec rozpoczęła produkcję pierwszego w świecie samolotu rolniczego o napędzie odrzutowym — M-15, skonstruowanego wspólnie przez polskich i radzieckich specjalistów. Zakład nadal rozwija kooperację z przemysłem lotniczym ZSRR.

Mielecka WSK jest także producentem wielu innych wyrobów — m. in. wysokoprężnych silników spalinowych „Leyland”, nowoczesnych samochodów-chłodni i aparatury paliwowej.

Relacja ze spotkania

I Sekretarza KC PZPR

w Mielcu na str. 3, 4 i 5

Edward Gierk odwiedził czelowe wydziały produkcyjne WSK: narzędziowo-przrządowy, mechaniczny i aparatury paliwowej, a także Wydział Montażu Samolotów, zwłaszcza AN-2 i M-15. I sekretarz KCPZPR w rozmowach z członkami załogi interesował się warunkami ich pracy, realizacją planów produkcyjnych, wyposażeniem technicznym i jego modernizacją, a także zagadnieniami kształcenia pracowników i podnoszenia ich kwalifikacji.

W tym samym dniu I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się także z Egzekutywą Komitetu Zakładowego PZPR mieleckiej WSK oraz z Egzekutywą KW PZPR w Rzeszowie. (PAP)

## Kombatanci w pierwszych szeregach ludzi walczących o pokój

Posiedzenie FIR w Warszawie

W Warszawie zakończyło się wieczór dwudniowe uroczyste posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR, zorganizowane z okazji 25 rocznicy powstania tej organizacji.

Wczoraj — uczestnicy posiedzenia, przedstawiciele europejskich i światowych organizacji kombatanckich, dyskutowali na temat najważniejszych, bieżących zadań stojących przed FIR; przyjęto także dokumenty wyrażające stanowisko kombatanckiej społeczności wobec podstawowych zagadnień międzynarodowych.

Gratulacje i serdeczne pozdrowienia z okazji jubileuszu FIR przekazał wiceprezident Federacji w imieniu Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny, jego przewodniczący, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, gen. armii Paweł Batow.

W dyskusji plenarnej głos zabrali reprezentanci kombatantów m. in. z CSRS, NRD, Francji, Jugosławii, Danii, Rumunii, Węgier, Grecji, Portugalii, RFN, Włoch i Polski.

Jednym z głównych zadań — akcentowano — jakie stawiała i stawia przed sobą federacja, jest konsekwentna walka z wszelkimi przejawami faszyzmu i neofaszyzmu, z rasizmem i dyskryminacją rasową. Po zakończeniu dyskusji przyjęto następujące dokumenty: „Oświadczenie w związku z 25 rocznicą FIR”; „Rezolucja w sprawie rozbrojenia”; „Oświadczenie w związku ze wzrostem aktywności neofaszyzmu”; „Rezolucja dla poparcia sił demokratycznych w Hiszpanii”; „Oświadczenie w sprawie powrotu wygnańców greckich do Ojczyzny”; „Rezolucja w sprawie pozabawienia dostępu do stanowisk państwowych w RFN”.

Zamykając obrady prezydent FIR — Aialdo Banfi podkreślił, że warszawskie spotkanie jest potwierdzeniem, iż byli uczestnicy wojny przeciwko faszyzmowi są dziś w pierwszych szeregach ludzi walczących o pokój.

Na obrady sobotnie przybył członek Biura Politycznego KCPZPR, prezes Rady Ministrów, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD — Piotr Jaroszewicz, który zabrał głos.

Mówca podkreślił, że naród polski wniósł do zwycięstwa nad faszyzmem wkład godny swojej bohaterkiej historii i postępowych tradycji. Walczyliśmy na wszystkich frontach II wojny światowej. Jej zwycięski finał powitaliśmy

obok Armii Radzieckiej — głównej siły koalicji antyhitlerowskiej w zdobytym Berlinie.

Premier przekazał uczestnikom obrad gorące pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. (PAP)



Żużel

P. Collins

mistrzem świata

31 finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, który rozegrano na Stadionie Śląskim w Chorzowie, zakończył się zwycięstwem reprezentantów Anglii, którzy, po wieloletniej przerwie, sięgnęli po tytuł mistrza świata oraz I wice-mistrza świata.

Wyniki: 1. P. Collins (Anglia) — 14 pkt., 2. M. Simmons (Anglia) — 13 pkt., 3. P. Crump (Australia) — 12 pkt., 4. I. Mauger (Nowa Zelandia) — 11 pkt., 5. Z. Plech (Polska) — 11 pkt., 6. J. Louis (Anglia) — 9 pkt., 7. D. Weyer (Anglia) — 8 pkt., 8. E. Mueller (RFN) — 8 pkt., 9. S. Autrey (USA) — 7 pkt., 10. J. Stancel (CSRS) — 6 pkt., 11. C. Morton (Anglia) — 6 pkt., 12. E. Jancarz (Polska) — 5 pkt., 13. M. Cieślak (Polska) — 4 pkt., 14. J. Rembas (Polska) — 3 pkt., 15. W. Gordiejew (ZSRR) — 1 pkt., 16. W. Gordiejew (ZSRR) — 0 pkt.

J. Kowalski wygrał  
Tour de Pologne

W niedzielę zakończył się w Rzeszowie XXXIII międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Zwyciężył Janusz Kowalski wyprzedzając o 8 sek. Jana Brzeźnego (Stal). Drużynowo triumfowała Polska przed NRD.

## Dzisiejszy Tarnobrzeg



Tarnobrzeg — stolica polskiej siarki oraz nowego województwa liczy obecnie 30 000 mieszkańców. Miasto przybiera coraz bardziej wielkomiejski wygląd. Systematycznie przybywa nowoczesnych domów w osiedlach.

Fot. — CAF

ROZWÓJ EKSPORTU • ROZPORZĄDZENIE RM  
W SPRAWIE MELIORACJI WODNYCH • DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W 1977 ROKU

## Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu 3 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę przedsięwzięć inwestycyjnych, związanych z rozwojem eksportu.

Wskazując na znaczenie inwestycji tego typu dla realizacji całokształtu planowanych zadań społeczno-gospodarczych, Prezydium Rządu w powyższych postanowieniach zaleciło resortom, inwestorom oraz jednostkom wykonawczym wzmocnienie działań w celu zapewnienia terminowego oddawania tych inwestycji do użytku, a także szybkiego osiągnięcia produkcyjnych. Chodzi bowiem o to, aby obiekty te możliwie szybko podejmowały i rozwinięły produkcję wyrobów niezbędnych dla zwiększenia eksportu.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło i aprobowало projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie melioracji wodnych. Projekt przewiduje wprowadzenie zmian do dotychczas obowiązujących zasad wymiaru i poboru opłat melioracyjnych, stanowiących zwrot części kosztów ponoszonych przez państwo na wykonanie na gruntach chłopskich melioracji szczytowych. Zmiany te mają na celu m. in. ułatwienie rolnikom spłacania należności, a także uproszczenie wymiaru opłat.

Do ważniejszych zmian zaliczyć należy obniżenie średnio o 15 procent wysokości opłat za drenowanie gruntów, przy jednoczesnym wyraźnym zróżnicowaniu tych

opłat, w zależności od rodzaju gruntu.

Przewiduje się też możliwość znacznego wydłużenia okresu kadencji oraz okresu spłaty należności za wykonane melioracje.

Zakłada się zwiększenie ulg w opłatach melioracyjnych, w granicach od 15 do 30 procent za przedterminowe uiszczenie tych opłat. Stanowić to powinno zachętę dla rolników do zwiększenia inwestowania w urządzenia melioracji wodnych, a tym samym do rozwijania produkcji rolnej.

Wprowadza się też zasadę wypłacania rolnikom zryczałtowanych odszkodowań za straty spowodowane na ich gruntach w czasie wykonywania prac melioracyjnych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu omówiło opracowany i przedłożony przez ministra finansów wstępny szacunek dochodów i wydatków budżetowych na 1977 rok oraz projekt wytycznych w tej mierze dla ministrów koordynujących wybrane dziedziny działalności społeczno-gospodarczej.

Oceniając wysoko przedłożony dokument i zawarte w nim analizy Prezydium Rządu zaleciło ministrowi finansów wykorzystanie go jako podstawy do dalszych prac nad budżetem państwa na rok 1977.

Następnie Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie zwiększenia produkcji opon traktorowych w Olsztyńskich Zakładach Opon. (PAP)

TEZY PRZEMÓWIENIA  
H. JABŁOŃSKIEGO ORAZ  
TEKST II APELU  
SZTOKHOLMSKIEGO  
ZAMIESZCZAMY NA STR. 2

PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN, Henryk Jabłoński.

Otwierając obrady H. Jabłoński nawiązał do II Apelu Sztokholmskiego i podkreślił, że naród polski wyraża powszechne poparcie dla jego treści i wezwań, które służą najszczytniejszym ludzkim ideałom.

Następnie głos zabierali przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, reprezentanci wielu środowisk, świata nauki i kultury, stowarzyszeń wyznaniowych.

Fundamentalną rolę w walce o pokój, postęp, bezpieczeństwo narodów odgrywa kraj je wspólnoty socjalistycznej —

## M. Minić przybył do Polski

Wczoraj przybył do Polski oficjalna, przyjacielska wizyta wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej, związkowy sekretarz d.s. zagranicznych Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii — Milosz Minić. Jest to re wizyta; przed 3 laty w Jugosławii przebywał z wizytą polski minister spraw zagranicznych.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami narodowymi PRL i SFRJ, gością powitał minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.

Po południu M. Minić udał się do Żelazowej Woli, gdzie zwiedził dom, w którym urodził się Fryderyk Chopin. Jugosłowiański gość wysłuchał także koncertu fortepianowego.

Dzisiaj jak przewiduje program wizyty — rozpoczyna się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalne rozmowy polsko-jugosłowiańskie.

PAP



H-16



# Jakość i efektywność gospodarowania zadecydują o polepszeniu warunków życia narodu

RELACJA ZE SPOTKANIA EDWARDA GIERKA Z AKTYWEM ROBOTNICZYM WSK W MIELCU

W piątek, 3 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z aktywem robotniczym Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL — Mielec”. Na spotkaniu Edward Gierk omówił szereg aktualnych problemów i gospodarczej sytuacji społecznej i gospodarczej kraju oraz odpowiedział na liczne przedłożone mu pytania.

Oto tekst wystąpienia I Sekretarza KC PZPR na tym spotkaniu:

## DRODZY TOWARZYSZE!

Przed wszystkim pragnę Wam serdecznie podziękować za zaproszenie do Waszego zakładu pracy. Nie muszę mówić tutaj, w tym gronie, jak bardzo cenię sobie każdą możliwość spotkania z ludźmi pracy, a zwłaszcza z robotnikami. Kontakty te, poznanie opinii klasy robotniczej o problemach kraju pomagają w podejmowaniu decyzji, w lepszym naświetlaniu spraw, które należy rozwiązywać, dodają otuchy, dodają sił w pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

Dzisiejsze nasze spotkanie chciałbym poświęcić omówieniu aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej, jako że ona najbardziej wszystkich nurtuje. Chciałbym również po radzić się Was, poznać Wasze zdanie na temat sposobów, w jakich mamy zamiar rozwiązywać trudne problemy, chociażby zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w mięso i wyroby mięsne. Jeśli pozwolicie to na wstępie powiem ogólnie kilka słów, a potem postaram się odpowiedzieć na pytania, które wcześniej od Was otrzymałem.

Od czasu gdy nasza partia przyjęła nową strategię, polegającą na podporządkowaniu wszystkich zamierzeń gospodarczych i politycznych nadrzędnemu celowi, mianowicie poprawie warunków pracy i życia naszego narodu, minęło ponad 5 lat. Okres ten — wszyscy o tym wiedzą, nikt nie musi go zaprzeczyć — przyniósł Polsce nie spotykany w przeszłości rozwój pod każdym względem. Ja, towarzysze, nie będę powtarzał ogólnie znanych faktów i liczb, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, które każdy własnym doświadczeniem może potwierdzić. Każdy bowiem może potwierdzić ten prosty fakt, że nie ma dziś w Polsce rodziny, człowieka pracy, które nie żyłoby lepiej, a często dużo lepiej niż przed 5 laty. Trudno też byłoby znaleźć miasto, osiedle czy wioskę, gdzie nie wybudowano by w tym, krótkim przecięt czasie, czegoś nowego: domów mieszkalnych, szkół, szpitali, żłobków czy innych obiektów użyteczności publicznej, a w szczególności zakładów pracy, bo temu zagadnieniu poświęciliśmy w ubiegłym 5-leciu wyjątkowo dużą uwagę.

Można bez przesady powiedzieć, że kraj nasz przeobraził się, że stał się bardziej zasobny i piękniejszy. Stworzyliśmy mocne fundamenty w rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki: przemysłu i rolnictwa, stworzyliśmy mocne podstawy dla rozwoju kultury na rodowej, nauki i oświaty.

Można więc śmiało powiedzieć, że dobrze wykorzystaliśmy te lata, że naród nasz, klasa robotnicza, rolnicy i inteligencja, wszyscy ludzie pracy udowodnili, że Polacy zjednoczeni wokół wspólnych celów chcą i potrafią wiele dokonać. Można też powiedzieć jeszcze jedno, a mianowicie, że strategia partii, przyjęta na początku 1971 r., a potem rozwinięta na VI i VII Zjeździe, zdawała egzamin życia, wykażała swoją słuszność. Strategia ta jest i będzie wyznacznikiem naszego działania. Będziemy ją nadal z całą konsekwencją realizować i o tym

towarzysze raz jeszcze, z całą mocą chciałem Was zapewnić.

Czy droga, na którą weszliśmy przed prawie 6 laty jest prosta i łatwa? Oczywiście nie i nigdy tego nie obiecywaliśmy. Przeciwnie, zawsze i przy każdej okazji podkreślamy, że jest to droga, na której pokonywać musimy wiele trudności. Dużo łatwiej byłoby przyjąć niższe tempo rozwoju, założyć mniejszy przyrost, np. płac i mniejsze nakłady przeznaczać na inwestycje — na budownictwo mieszkaniowe, na szkoły, na drogi, na budowę nowych zakładów, ale w ten sposób skazylibyśmy siebie i przyszłe pokolenia Polaków na pozostawanie w tyle. Dlatego, że świat idzie i to bardzo szybko naprzód, a my — nie musimy przecież o tym przypominać — mieliśmy i wciąż jeszcze mamy do nadrobienia opóźnienia wynikające z naszej trudnej historii, ze strat, które ponieśliśmy w przeszłości jako kraj i jako naród.

Przyspieszenie, którego dokonaliśmy, polegało przede wszystkim na ogromnym wysiłku inwestycyjnym. Dzięki temu wysiłkowi podwoiliśmy prawie produkcję przemysłową, co umożliwiło z kolei znaczne rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego, wzbogaciło cenę rynku o wiele nowoczesnych wyrobów, umożliwiło rozwój infrastruktury gospodarczej i socjalnej. Możemy dziś, drodzy towarzysze, z całą satysfakcją powiedzieć, że rosną cy szybko dochód narodowy i kredyty zagraniczne, które zaciągaliśmy, wykorzystaliśmy dobrze. Środki te ulokowaliśmy w tych dziedzinach gospodarki narodowej, których rozwój jest najbardziej konieczny z punktu widzenia dotychczasowych zaniedbań oraz obecnych i przyszłych naszych potrzeb. Ale od podjęcia inwestycji, czy nawet uruchomienia produkcji do uzyskania pełnego efektu, rekompensującego poniesione koszty, musi upłynąć określony czas. Wy przecież o tym najlepiej wiecie. Obecnie jesteśmy właśnie w takiej sytuacji, gdy wiele nowych lub zmodernizowanych ogromnym kosztem zakładów produkcyjnych już zaczęło spłacać sumy, jakie zostały wydatkowane, lecz na razie jeszcze w stopniu niewystarczającym. Równocześnie nie wiele inwestycji niezwykle potrzebnych naszej Ojczyźnie, takich jak np. Huta „Katowice” nie daje jeszcze produkcji. Huta „Katowice” rozpocznie swoją produkcję gdzieś za 2 miesiące. Podjęliśmy też takie ambitne zamierzenia, jak budowa Lubelskiego Zagłębia Węglowego, czy Bełchatowskiego Zagłębia Węglowego, a to — wierzcie w to głęboko — stanowić będą fundament potęgi naszego kraju i znaczenia Polski w świecie na wiele lat.

Obecnie najważniejsze jest to, aby nowo wybudowane i zmodernizowane zakłady oraz całe działy przemysłu dawały coraz większą, coraz wyższą jakościowo produkcję. Po prostu — aby z tego, co zainwestowaliśmy, uzyskiwać możliwie najlepsze efekty.

Po drugie, drodzy towarzysze musimy możliwie szybko, ale w oparciu o rachunek ekonomiczny, a więc, licząc koszty i przewidywane korzyści, ukończyć rozpoczęte już inwestycje.

I chodzi wreszcie także o niezbędną cierpliwość, chodzi o to, by doraźne, przejściowe trudności nie przesłaniały nam spraw zasadniczych, które już w niezbyt odległej przyszłości przyniosą ze sobą dalszy i szybszy jeszcze niż dotychczas wzrost poziomu życia ludzi pracy. Te wielkie i nowoczesne zakłady pracy, jakie wybudowaliśmy, dawać będą bowiem z każdym rokiem coraz

więcej lodówek, telewizorów, samochodów, mebli, materiałów budowlanych, słowem tych wszystkich wyrobów, które odgrywają ważną rolę w zaspokojeniu potrzeb jednostkowych i społecznych.

Pamiętać musimy także, iż w każdym kraju, który dużo i w tak krótkim czasie inwestuje, pojawiają się napięcia, pojawiają się trudności rynkowe. Wynikają one z prostego faktu, że za pracę włożoną w budowę każdego nowego zakładu płacić trzeba już dziś i nie może być inaczej. Pieniądze te, a na ogół są to pieniądze niemiełe, ludzie przeznaczają na zakup różnych towarów. A przecież zakład dziś budowany produkcję daje dopiero za kilka lat, zaś w przy padku gdy chodzi na przykład o przemysł ciężki, to trafia ona na rynek, do sklepów dopiero pośrednio.

Chciałbym, żeby to co powiem utrwaliło się w pamięci nam wszystkim, wszystkim Polkom i Polakom: że to co zbudowane, to jest nasze, polskie. Jeśli jest zbudowane dobrze, a budujemy coraz lepiej, będzie z tego wierzcie mi pewny pożytek.

Bieżące trudności z zaopatrzeniem rynku, które znamy, którymi martwimy się tak jak i Wy, którym chcemy zaradzić, wynikają z wielu różnych przyczyn. Wiedcie, że dwa ostatnie lata nie były sprzyjające dla naszego rolnictwa; powiem więcej — że rok 1975 i 1976 należy zaliczyć do najgorszych lat w naszym rolnictwie. Musieliśmy zakupić w 1975 r. ogromną ilość zboża i będziemy musieli taką samą ilość zboża i paszy zakupić w tym roku. Będziemy to robić, to jest oczywiście, bo nasz naród jest narodem, który ciężko pracuje i musi mieć dostateczną ilość pożywienia. Chciałbym jednak zwrócić również uwagę na niektóre problemy i ujemne zjawiska, które nie wynikają z przyczyn obiektywnych. Są na przykład artykuły, które zawsze powinny być w sprzedaży, ale odczuwa się ich brak na skutek nieudolności organizacyjnej niektórych ogniw handlu, czy jeszcze z innych przyczyn.

Zobowiązaliśmy rząd do podjęcia szybkich i skutecznych działań, aby tych towarów, których produkcja jest w Polsce wysoka nie brakowało w naszych sklepach.

Weźmy jednak inne jeszcze przykłady. Wiedcie sami, że trafiają się w sklepach artykuły niskiej jakości, artykuły nie modne, artykuły nietrwałe, a przecież pochodzą one często z zakładów, których nie powstydziłby się żaden z wysoko rozwiniętych krajów. Mało tego, produkowane są nieraz z materiałów wysokiej jakości. I są to zjawiska, dla których usunięcia nie wystarczy taka, bądź inna decyzja kierownictwa partii czy rządu. Sprawy te muszą być troską robotników, inżynierów, wszystkich uczciwych i patriotycznie myślących Polaków. Musimy wspólnie usuwać te czarne plamy z naszego życia. Jak walczyć z tymi zjawiskami? Sądzę, że Wy o tym tu w zakładzie produkcyjnym wiecie najlepiej. Mam prośbę do Was. Zastanówcie się, zaproponujcie, co waszym zdaniem należy zrobić. Będziemy Wam w tym pomagać.

Obecnie są opracowywane plany gospodarcze na rok przyszły i do końca obecnego 5-lecia. Zakłady otrzymują stosunkowo niskie, orientacyjne założenia planów. Po prostu, towarzysze, my nie chcemy zwiększania produkcji za wszelką cenę i nie chcemy odkładania części produkcji do magazynu, składowania nikomu niepotrzebnych wyrobów. Oczekiwać będziemy ze strony poszczególnych dyrekcji i zakładów propozycji zwiększenia produkcji w stosunku do założeń planu, ale będziemy przy mować tylko te propozycje, które dotyczyć będą wyrobów dobrych i poszukiwanych, przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport i właśnie w tym sensie chcielibyśmy zwiększyć nasze plany bo baliśmy nam nie potrzeba. Chcielibyśmy wyprodukować więcej, ale tego co ludziom jest potrzebne. Chcielibyśmy też aby niewygodne zadania planu przyznali się do wyrażenia poprawy jakości produkcji. Ta droga — jestem o tym przekonany — można, nie zwiększając teoretycznie założeń ilościowych, praktycznie zwiększyć ilość towarów w sklepach, zaoszczędzić materiały, energię i to co jest najcenniejsze — czas.

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone problemom rolnictwa. Mówić też będziemy na tym plenum o naszych zamierzeniach w dziedzinie zaopatrzenia rynku i polityki cen.

Pozwólcie towarzysze, że zgodnie z zapowiedzią poczynioną na wstępie, przedstawię Wam propozycje Biura Politycznego odnośnie tych spraw.

Droga stopniowego rozwiązywania problemów cenowych, którą obraliśmy, jest niewątpliwie trudna. Rozważyć będziemy musieli nie tylko wszelkie możliwe warianty polityki cen, lecz także starannie zbadać perspektywę rozwoju produkcji żywności w kraju i przewidywaną sytuację na rynkach zagranicznych. Będziemy musieli w ogóle przeanalizować stan rynku łącznie z artykułami przemysłowymi i możliwości poprawy zaopatrzenia. Z kolei będziemy chcieli zastanowić się nad konsekwencjami proponowanych rozwiązań dla polityki płac, a zwłaszcza dla zapewnienia realności wzrostu płac, a także dla wydatków budżetowych państwa. I dopiero w oparciu o te wszystkie elementy można będzie podjąć trafne decyzje. Jest rzeczą jasną, że takie przygotowanie ewentualnych zmian wymaga dużo czasu i dużo pracy.

Biuro Polityczne — o tym chcę Was także poinformować i Was się poradzić — ma zamiar zaproponować Komitetowi Centralnemu partii powołanie pięciu zespołów. Pierwszy z tych zespołów zajmąby się zasadami polityki cen na artykuły spożywcze, łącznie z mięsem i jego przetworami. Drugi — miałyby za zadanie opracować program aktywizacji produkcji rolnej. Trzeci — zajmąby się zbadaaniem wszystkich rezerw w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Czwarty — przygotowałby program oszczędnościowy w gospodarce, a piąty zespół — opracowałby wnioski w zakresie realizacji założeń polityki mieszkaniowej. Chodzi po prostu o to, żeby zastanowić się, co można zrobić więcej, aby skrócić kolejkę do mieszkań, czy też zwiększyć ich liczbę. Trzeba zbadać jeszcze raz tę sprawę i zobaczyć na co można sobie pozwolić w bieżącym 5-leciu.

Zespołami tymi kierowałby członkowie Biura Politycznego, a w ich skład weszliby członkowie Komitetu Centralnego, członkowie rządu, działacze społeczni, naukowcy, robotnicy. Zespoły te miałyby co najmniej rok czasu na wykonanie zadań. I być może, że wyniki prac tych zespołów przedstawione zostaną dopiero na II Krajowej Konferencji Partyjnej, jeśli trzeba byłoby dłużej nad nimi popracować. I rzecz jasna, wcześniej, trzeba będzie jeszcze koncepcje zespołów przedstawić aktywowi partyjnyemu, aktywowi robotniczemu w zakładach pracy w celu porady, czy należałoby jeszcze coś w tych koncepcjach zmienić lub poprawić.

Tak więc towarzysze, jak wi-

dziecie, Biuro Polityczne naszej partii, uważa, że tematy te powinny, po pierwsze być potraktowane łącznie, kompleksowo, a po drugie, że muszą być ze względu na ich wagę społeczną opracowane bardzo starannie i bardzo rzetelnie. Zgłaszając te propozycje, zdajemy sobie sprawę z trudności związanych z utrzymaniem jeszcze przez pewien czas obecnego poziomu cen podstawowych artykułów żywnościowych. Ale kierujemy się najlepiej pojętym interesem naszego narodu i liczymy na inicjatywę załóg, na zwiększoną jakościowo dobrą produkcję poszukiwanych artykułów, a także na zdyscyplinowanie i świadomość wszystkich Polek i Polaków. Liczymy na ich pomoc w przeciwdziałaniu różnego rodzaju plotkom, zwalczaniu elementów spekulacji, w przeciwdziałaniu zjawisk, które szkodzą uczciwym obywatelom i godzą w dobre imię Polski.

To jest towarzysze koncepcja, z którą chcemy wyjść do najbliższego plenum Komitetu Centralnego. Nie wiem, jakie jest wasze zdanie w tym względzie, ale wydaje się, że sprawa jest zbyt poważna, by można ją było załatwiać zbyt szybko.

Obecnie odpowiem na zgłoszone przez waszą załogę pytania. Było ponad 100. Wobec tego, że wiele pytań powtarzało się, w odpowiedziach potraktuję je łącznie.

**PYTANIE: Jak w naszych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych widzi Towarzysz I Sekretarz realizację uchwał VII Zjazdu?**

Pytanie bardzo istotne. Strategia dynamicznego rozwoju kraju wytyczona na VI Zjeździe potwierdziła się w praktyce, spotkała się z powszechną aprobatą i aktywnym poparciem naszego społeczeństwa. Strategię tę, zgodnie z uchwałami VII Zjazdu, chcemy kontynuować w bieżącej 5-lacie. Mamy wszelkie warunki, aby umocnić nasze osiągnięcia i powiększyć nasz dorobek, a jednocześnie rozwiązać obecne i przyszłe problemy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że realizacja strategii dynamicznego rozwoju kraju, w okresie nadchodzących lat nie może być zwykłym powielaniem metod i sposobów z lat 1971—1975 z tej prostej przyczyny, że zmieniły się warunki wewnętrzne i zewnętrzne naszego rozwoju.

Po pierwsze — mamy odmienną sytuację w obecnym 5-leciu w zakresie dopływu nowych rąk do pracy. Będzie on mniejszy o połowę niż w latach 1971—75. Zjawisko to stawia przed naszą gospodarką nowe jakościowo wymagania. Jednocześnie po raz pierwszy w naszej historii wszyscy nowo przystępujący do pracy będą mieli co najmniej zawodowe wykształcenie. Stwarza to ogromne możliwości w zakresie dalszego unowocześniania procesów produkcyjnych, usprawniania organizacji i zarządzania, podnoszenia jakości produkowanych wyrobów.

Po drugie — będziemy kontynuować wysiłek inwestycyjny na rzecz dalszej modernizacji naszego przemysłu i rolnictwa. Dzięki dotychczasowym inwestycjom zaspokoiłismy podstawowe potrzeby naszej gospodarki. Obecnie chodzi o to, aby posiadane środki kierować przede wszystkim na uruchamianie nowoczesnej produkcji rolnej i eksportowej, przy pomocy maszyn i urządzeń w zakładach już istniejących.

Po trzecie — w oparciu o zwiększony potencjał produkcyjny, a zwłaszcza dokonane zakupy nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz licencji powinniśmy zwiększyć eksport naszych wyrobów, który powinien znacznie wyprzedzać roz-

miary i dynamikę wzrostu importu.

I po czwarte — musimy zlikwidować pewne napięcia w gospodarce, które pojawiły się w wyniku wysokiej dynamiki naszego rozwoju w latach ubiegłych.

Napięcie takie mamy np. w transporcie, którego rozwój nie nadążał za dynamicznie wzrastającą sferą wytwórczą oraz w zaopatrzeniu w niektóre surowce i materiały.

Będziemy musieli także zwiększyć produkcję niektórych artykułów przemysłowych, a w szczególności spożywczych, aby poprawić sytuację rynkową. To samo dotyczy dalszego rozwoju i rozszerzania zakresu usług dla ludności, z którymi jest w dalszym ciągu niedobór.

Mając na uwadze te warunki, zdajemy sobie sprawę, że realizacja celów wytyczonych na VII Zjeździe wymaga zastosowania nowych metod. Lata 1967—1980 muszą stać się 5-latką jakości i efektywności. Partia nasza będzie konsekwentnie realizowała postanowienia VI i VII Zjazdu. Będzie tworzyła atmosferę społecznego zaangażowania i uznania dla każdej dobrze wykonanej roboty.

W tym 5-leciu będziemy musieli bardziej racjonalnie niż kiedykolwiek, wykorzystywać każdą parę rąk, każdy dobry pomysł i każdą dobrą inicjatywę. Trzeba będzie zapewnić warunki dla pełnego wykorzystania tego potencjału produkcyjnego, który stworzyliśmy w ubiegłych latach. Będziemy musieli wykorzystać każdą maszynę, każdy kilogram materiałów i surowców i będziemy musieli wykorzystać każdą minutę czasu.

Problemowi zasadniczej poprawy efektywności gospodarowania musimy podporządkować wszelkie rozwiązania systemowe i organizacyjne.

Jest to podstawowe zadanie w realizacji strategii dynamicznego rozwoju kraju. Temu zadaniu podporządkujemy działania ogniw partyjnych i rządowych, kierownictw i załóg zakładów pracy i mówię jeszcze raz towarzysze — jeśli tego problemu pomysłnie nie rozwiążemy, to możemy nie osiągnąć zamierzonych celów społecznych. Dlatego naszą wspólną ambicją powinno być aby cele te nie tylko osiągnąć, ale zrobić znacznie więcej niż zamierzaliśmy.

**PYTANIE: Obserwujemy kłopoty z terminowym oddawaniem inwestycji do eksploatacji. Jakie działania podejmuje się dla poprawy sytuacji w tym zakresie?**

W minionym 5-leciu osiągnęliśmy znaczny postęp w skracaniu cyklu inwestycyjnych, w zwiększaniu terminowości prac, podnoszeniu dyscypliny i odpowiedzialności w działaniu wszystkich uczestników procesów inwestycyjnych. Przeciętny cykl realizacji inwestycji przekazywanych do eksploatacji w 1975 r. był krótszy od porównywalnego okresu dla inwestycji kończących w 1971 r. o ponad 30 procent. Nie twierdzę, że jest to maksimum, poza które już nie można iść dalej.

Korzystne zmiany w tempie prac na budowach wynikają w pierwszym rzędzie z większego zdyscyplinowania w realizacji inwestycji dużych. Najważniejsze z tych inwestycji są w bezpośrednim polu zainteresowania Biura Politycznego i Prezydium Rządu. Przebieg realizacji zadań inwestycyjnych, szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, jest okresowo analizowany i oceniany z punktu widzenia ter-

Dokończenie na str. 4



# Relacja ze spotkania Edwarda Gierka

minowego uzyskania założonych efektów produkcyjnych. Chciałbym jednak podkreślić, że nie będziemy zachęcać do przyspieszania terminów za wszelką cenę. I tu, jak w każdej innej dziedzinie działalności gospodarczej, istnieje granica opłacalności, poza którą nadmierny pośpiech, jeśli zbyt wiele kosztuje, nie przynosi już korzyści lecz straty.

Obok niezaprzeczalnych osiągnięć, notujemy również trudności w pełnym wykonywaniu zadań. W dalszym ciągu istnieją inwestycje realizowane zbyt długo i niedbale. Nadal wiele inwestycji, w tym również budynków mieszkalnych kończonych jest w ostatnich miesiącach roku. Spóźnienie nie to wpływa na obniżenie jakości prac wykończeniowych, na zwiększenie zakresu robót pozostających do wykonania podczas zasiedlania mieszkań, rozruchu produkcji czy innych czynności eksploatacyjnych.

Przyczyny omawianego stanu rzeczy są złożone. Najważniejsza — wiąże się z tendencją do zwiększania frontu inwestycyjnego, do wprowadzania coraz do nowszych zadań do realizacji. W wyniku nacisków ze strony resortów, zjednoczeń, władz terenowych podejmujemy się inwestycje, z których każda jest najczęściej pilna i potrzebna — tego nie negujemy — lecz które tworzą łącznie program przekraczający możliwości gospodarki narodowej.

Kierowane na cele inwestycyjne materiały, maszyny i urządzenia oraz potencjał wykonawczy nie mogą zatem wystarczać dla pełnej i terminowej realizacji wszystkich inwestycji.

Wielu inwestorów, chcąc uzasadnić możliwość wcześniejszego rozpoczęcia planowych inwestycji, sztucznie zaniża po trzeby na obiektach już rozpoczętych, a potem przychodzi z wnioskami o dofinansowanie. W ogóle zagadnienie kosztów inwestycji, rachunku ekonomicznego tego typu działalności, jest u nas wciąż jeszcze niedostatecznie rozpracowane, chociaż byłbym niesprawiedliwy gdybym nie powiedział, że zro biliśmy w ubiegłym 5-leciu więcej w tym względzie niż kiedykolwiek. Zła organizacja pracy usiłuje się czasami nadrobić zatrudnieniem zwiększonej ilości ludzi, wygórowanymi płacami. Nie muszę Was przekonywać, jak ujemne powoduje to skutki, chociażby pod względem demoralizacji pracowników, pod względem uczenia ich ziej roboty. W roku bieżącym dokonano pewnych przesunięć terminów oddawania do użytku dosyć znacznej ilości zadań inwestycyjnych. Po prostu nie było realnych możliwości zakończenia tych obiektów w planowanym terminie.

W roku ubiegłym i w obecnym podjęliśmy zdecydowane działania w celu ograniczenia rozmiarów zadań inwestycyjnych, realizowanych w gospodarce, zmniejszenia zaangażowania środków na te cele inwestycyjne oraz podniesienia dyscypliny i odpowiedzialności wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego za jakość i terminowość prac. Najważniejszą sprawą jest taka koncentracja działalności inwestycyjnej, by inwestycje już rozpoczęte były w przewidzianym terminie ukończone. Chodzi zwłaszcza o obiekty szczególnie ważne dla gospodarki narodowej, a także o te, które dawać mają produkcję rynkową. Kłasić przy tym będziemy nadal duży nacisk na to, by inwestycje były oddawane kompleksowo. W przypadku zakładów produkcyjnych — łącznie z zapleczem socjalnym i w miarę możliwości z zapleczem mieszkaniowym, a w przypadku budownictwa mieszkaniowego — z zapleczem usługowym i w miarę możliwości z urządzeniami komunalnymi.

Przyjęto tryb postępowania zapewniający zdecydowane ograniczenie nowo rozpoczynanych inwestycji oraz zwiększenie wymogów w zakresie ich efektywności. Nowe inwestycje mogą być podejmowane

tylko wtedy, gdy są w pełni przygotowane i gdy istnieją potwierdzone przez wykonawców możliwości terminowej realizacji, odpowiadającej wymogom rachunku ekonomicznego.

Obecnie, po zaspokojeniu najbardziej palących potrzeb inwestycyjnych, podstawowym kierunkiem w działalności inwestycyjnej jest modernizacja posiadanego majątku produkcyjnego.

Reasumując: w działalności inwestycyjnej, mimo osiągniętego dużego postępu, wiele mamy jeszcze wspólnie do zrobienia. I sprawie tej zamierzamy w najbliższym czasie poświęcić wiele uwagi.

**PYTANIE: Dynamika rozwoju produkcji od strony ilościowej budzi zadowolenie, wydaje się jednak, że nie notujemy postępu w zakresie jakości produkcji i to zarówno tej, która przeznaczona jest na rynek, jak i tej, która kierowana jest na zaopatrzenie. Jak Towarzysze I Sekretarz ocenia sytuację w tej dziedzinie i jakie podejmuje się działania dla uzyskania zdecydowanej poprawy jakości?**

— Wspomniałem na wstępie o tej sprawie, którą traktujemy jako jedno z najważniejszych zadań polityki gospodarczej naszego państwa.

W latach 1971—75 uzyskaliśmy znaczny postęp w zakresie jakości produkcji. Odnowiono, co jest bardzo istotne, produkcję większości branż przemysłowych. Zaczęliśmy wytwarzać wiele najnowszych generacji wyrobów, których uprzednio w kraju nie produkowano. A więc nie chodzi — o brak postępu w zakresie jakości, lecz chodzi o to, że tem po tego postępu stało się za wolne w stosunku do rosnących wymagań społecznych, do potrzeb gospodarczych i stworzonych możliwości. Dlatego musimy zmieniać się i asortyment i jakość i wymagania. Przecież po to żyjemy, żeby doskonalić nasze życie. Dlatego, chociaż zrobiliśmy ogromny krok naprzód pod tym względem, uważamy, że tempo wciąż jest jeszcze za wolne.

W latach 1971—75 kosztem poważnego wysiłku inwestycyjnego zwiększony został majątek narodowy o 1 bilion 400 mld złotych, i dzięki temu ponad połowa urządzeń produkcyjnych w przemyśle liczy około 5 lat. Rozwiązaliśmy, szereg kluczowych problemów zaopatrzenia materiałowego, co w latach kryzysu surowcowego w gospodarce kapitalistycznej było sprawą bardzo złożoną. Poważnie wzrosły nakłady na rozwój zaplecza badawczo-rozwojowego przemysłu. Dokonano poważnych zmian w sferze polityki naukowo-technicznej, w zakresie zarządzania, w dziedzinie postępu technicznego.

Stwarza to warunki do realizacji postawionych przez VII Zjazd naszej partii zadań związanych z poprawą jakości produkcji. Widzimy podobnie jak Wy, że w sklepach naszych nadal jest zbyt wiele towarów, których konsumenci nie bardzo chcą kupić.

Oceniamy krytycznie sytuację w zakresie dyscypliny technologicznej w niektórych zakładach produkcyjnych. Zdarza się, że kierownictwa i załogi, koncentrując się na zagadnieniach ilości produkcji, nie przywiązują do sprawy dyscypliny technologicznej na leżytej uwagi. Rząd przygotowuje uchwałę regulującą sprawę odpowiedzialności za jakość produkcji i formy tej odpowiedzialności. Będziemy chcieli ponownie zastanowić się, czy obecny system finansowo-ekonomiczny w przedsiębiorstwach w dostatecznym stopniu zachęca do podnoszenia jakości produkcji.

Należy jednocześnie rozwijać pracę wychowawczą wśród zespołów pracowniczych, wśród konstruktorów, technologów, robotników i służb pomocniczych. Chodzi po prostu o to, aby każdy, kto pracuje w produkcji, rozumiał, że jest równocześnie potencjalnym nabywcą wytwarzanych wyro-

bów. Jeśli chodzi o Biuro Polityczne, to chcę Was zapewnić, że czynić będziemy wszystko, ażeby uruchomić rezerwy istniejące w dziedzinie jakości produkcji. Ale i tu, jak w wielu innych dziedzinach, decyduje bezpośredni wytwórca, jego rzetelność, inicjatywa, poczucie odpowiedzialności. Oczekujemy, jak już to stwierdziłem, od załóg robotniczych, od inżynierów inżynierów w tym zakresie, w imię dobrze pojętego wspólnego naszego dobra.

**PYTANIE: W ciągu ubiegłego 5-lecia, a także w roku bieżącym inwestujemy w gospodarkę, a zwłaszcza w przemysł ołbrzymie środki. Zakupujemy nowoczesne technologie. Powinno to dać konkretne efekty w postaci szybkiego wzrostu produkcji na eksport oraz przyniesie poprawę konkurencyjności naszych wyrobów na rynku światowym. Skąd biorą się trudności w eksporcie?**

— Pytanie to porusza zagadnienie o kluczowym znaczeniu. Od wzrostu eksportu zależy nasze możliwości płatnicze w handlu zagranicznym, a więc wywiązywanie się ze zobowiązań kredytowych, możliwość zakupu wyrobów niezbędnych dla dalszego rozwoju naszej gospodarki oraz dla dalszego, lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Po prostu bez eksportu nie może być importu.

W ubiegłym 5-leciu handel zagraniczny uzyskał pozytywne efekty. Dotyczy to zwłaszcza wymiany towarowej z współpracą gospodarczą z krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wzrost obrotów był tu blisko 2-krotny. Zwiększył się w nich udział wzajemnych dostaw towarów wyprodukowanych w ramach umów specjalizacyjnych i kooperacyjnych. Korzystnie zmieniły się także w strukturze towarowej, wzrosła efektywność eksportu do krajów socjalistycznych, do których kierujemy blisko 70 procent naszych wyrobów sprzedawanych za granicą. Zwiększenie importu z tych krajów miało istotny i pozytywny wpływ na realizację zadań produkcyjnych i inwestycyjnych w naszym kraju. Dotyczy to zwłaszcza importu paliw i surowców ze Związku Radzieckiego, który pokrywa ołbrzymią część naszego zapotrzebowania.

W handlu z krajami kapitalistycznymi w minionym 5-leciu szczególnie szybko wzrastał import. Sprzyjały temu nowe i kredytowe warunki w latach 1971—1974. Po prostu — kredyty te były tańsze i uzyskiwalysy je na zasadzie tzw. samospłaty. Eksport do tych krajów rości natomiast wolniej. Byliśmy od początku świadkami tej różnicy. Założyliśmy bowiem taką politykę kredytową, która umożliwiła realizację wielu zamierzeń inwestycyjno-modernizacyjnych koniecznych dla naszej gospodarki. Ponadto, w latach 1974—76 zaistniały obiektywne, niekorzystne warunki dla rozwijania eksportu do krajów kapitalistycznych. Podobne trudności miały także inne kraje socjalistyczne.

Uważamy jednak, niezależnie od przyczyn, które tutaj wymieniałem, że nasz przemysł nie wykazał pełnej inicjatywy, nie wykorzystał wszystkich możliwości zwiększenia produkcji eksportowej. Dotyczy to zarówno ilości wyrobów przeznaczanych na sprzedaż za granicę, jak też ich jakości i nowoczesności. Rynek międzynarodowy towarów uszlachetnionych jest — trzeba mieć tego pełną świadomość — bardzo trudny. Aby zająć na nim dobrą pozycję, zmieścić się ze swoimi towarami, potrzebna jest wysoka jakość i trwałość wyrobów. Potrzebne są wysokie parametry techniczne. Często słyszy się jeszcze u nas pogląd, że zakup licencji rozwiązuje sam przez się poprawę jakości i nowoczesności.

Pogląd ten jest niesłuszny. Jest to dopiero początek sprawy. O jakości decyduje, nawet przy najnowocześniejszej li-

cencji, jakość wykonawstwa, która, jak wynika to z praktyki, powoduje najwięcej zastrzeżeń i reklamacji. Poza tym zakupując licencje, nasi projektanci zbyt często przestają zajmować się dalszym doskonaleniem konstrukcji wyrobu i technologii jego wytwarzania. Odbija się to ujemnie na wynikach eksportowych. Byłoby one na pewno lepsze, gdyby postęp na odcinku jakości i nowoczesności był szybszy. I dlatego będziemy bardziej niż kiedykolwiek kłaść nacisk na te sprawy.

**PYTANIE: Jedną z większych trudności w realizacji zadań produkcyjnych są niedomagania w pracy transportu. Kiedy można się spodziewać rozładowania napięć w tej ważnej gałęzi gospodarki narodowej?**

— Problem rzeczywiście jest bardzo ważny, choć nie wszyscy go u nas doceniają. W poprzednim 5-leciu wysokie tempo społeczno-gospodarczego rozwoju kraju spowodowało szczególnie szybki wzrost potrzeb przewozowych, natomiast jeśli chodzi o transport, a szczególnie transport kolejowy, któremu przypadają największe zadania, to nie był on dostatecznie przygotowany do ich sprawnego i rytmicznego wykonywania. Widząc ten stan rzeczy Biuro Polityczne i Rząd podejmowały w trakcie realizowania planu 5-letniego niezbędne kroki dla nadrobienia istniejących zaniedbań, dla zapewnienia rozwoju transportu odpowiadającego rozwojowi całej naszej gospodarki. Prawie dwukrotnie zwiększone zostały nakłady inwestycyjne na transport kolejowy. Przyspieszona została rozbudowa trakcji elektrycznej i spalinowej.

W ubiegłym 5-leciu zbudowaliśmy 1200 km nowych odcinków linii i drugich torów. Warto tu wspomnieć o takich inwestycjach jak: centralna magistrala kolejowa, trasa nadodraska, budowa linii obwodowej w Węgle Warszawskim i na Śląsku. Tabor towarowy zwiększył się o ponad 60 000 wagonów, a tabor osobowy — o prawie 2300 wagonów. Zwiększyły się także nakłady na budowę kolejowych — średnio o prawie 60 procent w porównaniu z 1970 r.

Jednak uzyskany wzrost zdolności przewozowej kolei wciąż jeszcze nie wystarcza dla zaspokojenia potrzeb przewozowych.

W rezultacie powstają znaczne napięcia i trudności w realizacji zadań produkcyjnych naszego górnictwa, budownictwa, w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego, w dziedzinie handlu zagranicznego.

Biuro Polityczne podjęło ostatnio decyzję nie tylko o zwiększeniu o kilkadziesiąt tysięcy ton dostaw węgla dla wsi, ale musieliśmy jednocześnie podjąć także decyzję o zwiększeniu wysiłku transportowego, aby dowieźć ten węgiel do konsumuentów. Chcemy bowiem aby problem był w porę rozwiązany.

Również w komunikacji pasażerskiej nie zdołaliśmy zapełnić oczekiwanego przez społeczeństwo poprawy poziomu usług. I tak jak Was, jak wszyscy stchli ludzi pracy, którzy dojeżdżają do swoich zakładów pracy, nas również martwi ten fakt. Mogę Was zapewnić, że robimy wszystko, na co nas stać. Jestem przekonany, że w następnych latach sytuacja znacznie się poprawi.

Kompleksowy program rozwoju transportu przewiduje dalszą rozbudowę sieci kolejowej, dalsze zwiększenie ilości taboru i sprzętu. Przystosujemy tory do zwiększonych obciążeń, planowana jest dalsza elektryfikacja głównych tras itp. Ale to wszystko wymaga czasu i ze względu na pracochłonność procesów rozwojowo-modernizacyjnych w kolejnictwie jeszcze przez pewien okres trudności te będą występowały.

Zwracamy także dużą uwagę, ażeby w parze z umacnianiem transportu kolejowego unowocześniać organizację pra-

cy transportu kolejowego, gdyż kryją się tu poważne rezerwy.

Te wszystkie wielokierunkowe działania, które podjęliśmy, dadzą odczuwalną poprawę pracy kolei, ale trzeba mieć świadomość tego, że poważniejsza poprawa sytuacji może nastąpić dopiero w perspektywie co najmniej 3—4 lat.

W latach 1971—1975 poważnie rozwinął się transport samochodowy. Poddano w naszym kraju kapitalnemu remontowi i zmodernizowano ponad 25 000 km dróg. Wybudowano ponad 12 000 km nowych dróg twardych, rozpoczęto i poważnie zaawansowano budowę drogi szybkiego ruchu na trasie Katowice — Warszawa. Zostanie ona oddana do użytku w przyszłym miesiącu. Wybudowano nowe objazdy, zmodernizowano drogi przejazdowe w wielu większych miastach, np. w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Trójmieście, Szczecinie, Lublinie. Prawie o połowę zwiększył się stan ciężkiego taboru samochodowego. W rezultacie więc, ogólny tonaż ładunków przewiezionych samochodami wzrósł ponad 2-krotnie i w obecnym 5-leciu będzie w dalszym ciągu wzrastał.

Aby transport samochodowy mógł się dalej rozwijać będziemy chcieli w przyszłości rozpocząć budowę drogi szybkiego ruchu Wschód — Zachód, przez Poznań i Warszawę do granicy polsko-radzieckiej oraz odcinków dróg szybkiego ruchu w rejonach najsilniej uprzemysłowionych.

Nie sposób nie wspomnieć tu też o morzu, o portach, o tym, wszystkim co w tym względzie zostało zrobione. Wystarczy chociażby przypomnieć Port Północny, zespół portowy w Swinoujściu, który został zmodernizowany i który nadal się modernizuje. Planujemy dalszą rozbudowę zdolności przeładunkowych w portach morskich oraz modernizację szlaków Odra i górnej Wisły.

Kluczowym jednak ogniwem w transporcie jest i pozostanie oczywiście kolej, która przewozi ponad 70 procent wszystkich ładunków. Dopóki tutaj nie nastąpią zasadnicze zmiany, będziemy borykać się wciąż z trudnościami.

**PYTANIE: Jak przebiega realizacja uchwalonego na V Plenum programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Czy istnieją możliwości przyspieszenia jego realizacji, jakie są zamierzenia w budownictwie jednorodzinnym?**

Uczyniliśmy w tym względzie ogromny wysiłek, stwarzając podstawy rozwoju budownictwa. Wysiłek ten polega po pierwsze na tym, że stworzyliśmy ogromny przemysł cementowy. W produkcji cementu (12 mln ton w roku 1970) uzyskamy w 1977 r. — około 25 mln ton. Mimo to cementu wciąż brakuje. Rozwinęliśmy przemysł meblarski i przemysł wyposażający infrastrukturę budowanych mieszkań. Zespół, który powołamy na IV Plenum Komitetu Centralnego, będzie miał sporo roboty, żeby dokonać dokładnej analizy tego, co zamierzaliśmy i zastanowić się, co należy uczynić, aby wyjść ponad te zamierzenia. Sądzę, że trzeba będzie odbyć ponowne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego, poświęcone wyłącznie sprawom budownictwa. Będziemy mogli również bardziej szczegółowo i konkretnie odpowiedzieć na to pytanie.

**PYTANIE: Osiągnięty w ubiegłych latach wzrost dochodów ludności spowodował m. in. zwiększone zakupy domowego sprzętu i samochodów, zwiększa się również liczba nowych mieszkań. W ślad za tym wzrasta zapotrzebowanie na odpowiednie usługi, jednak podaż usług nie nadąża za potrzebami. Jak zamierza się rozwiązać ten problem w najbliższych latach?**

— Autor pytania ma rację twierdząc, że podaż usług nie

nadąża za potrzebami. Ten niedobór usług zarysował się szczególnie ostro w latach 1971—75 właśnie w wyniku znacznie zwiększonej podaży wyrobów przemysłu maszynowego i rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W tej sytuacji Biuro Polityczne i Rząd podjęli już w 1973 r. decyzję zmieniającą pierwotne założenia planu 5-letniego, m. in. decyzyje przyspieszające rozwój usług dla ludności, zwłaszcza remontowo-budowlanych i montażowych, oraz naprawczych: radioaparatów, telewizorów, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego itp.

Przeznaczone zostały na ten cel dodatkowe środki, ponadto unormowano problemy ekonomiczne i prawne działalności usługowej z uwzględnieniem zarobków wykonawców usług i czynników wydajności pracy. M. in. podniesione zostały podstawowe stawki wynagrodzeń w usługach do poziomu stawek w odpowiednich gałęziach przemysłu. Ogólna wartość usług wzrosła. Chodzi jednak nie tylko o samą wartość usług, ale o to, jak są one oceniane przez społeczeństwo.

Myślę, że w nadchodzących latach na pewno sytuacja znacznie się poprawi, chociaż trzeba pamiętać, że niektórych opóźnień w rozwoju usług nie da się nadrobić w tempie takim, jak byśmy wszyscy chcieli. Trzeba, żeby władze terenowe zastanowiły się nad tym, co robić, ażeby wszędzie, gdzie to jest konieczne, organizować usługi, kierować do nich odpowiednią liczbę osób. Władze centralne zrobiły dużo w tym względzie; reszta zależy od inicjatywy władz terenowych, które mają środki i kompetencje, aby zgodnie z potrzebami społecznymi rozwiązać ten problem.

**PYTANIE: Spotykamy się z trudnościami w zaopatrzeniu rynku w artykuły żywnościowe. Zapowiedziano IV Plenum na tematy rolne. Jak zapowiadają się tegoroczne wyniki w rolnictwie i jakie, w związku z tym są perspektywy zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze?**

Jakie w związku z trudnościami w zaopatrzeniu rynku w mięso przewiduje się działania zmierzające do rozszerzenia produkcji innych artykułów spożywczych, które uzupełniają jego braki, ułatwiłyby prowadzenie kobietom gospodarstw domowych, odpowiadałyby wymogom racjonalnego żywienia, a jednocześnie wpływałyby na zmniejszenie spożycia marnotrawstwa żywności?

Problemy ujęte w obu tych pytaniach są współzależne. W naszym kraju w warunkach szybkiego postępu gospodarczego, a także znacznego wzrostu produkcji rolnej od dawna utrzymywała się ze zmiennym natężeniem przewaga popytu na żywność nad jej podażą i związane z tym trudności w utrzymaniu równowagi rynkowej. Trudności te nasiliły się w bieżącym roku, zwłaszcza w zaopatrzeniu w mięso i jego przetwory oraz niektóre inne produkty rolne. Dają się one odczuć tym silniej, ponieważ występowały w warunkach szybkiego wzrostu płac i dochodów ludności, przy stabilnych cenach podstawowych artykułów żywnościowych.

Biuro Polityczne przywiązywało i przywiązuje dużą wagę do zwiększenia produkcji żywności. Rząd przeznacza na ten cel poważne środki. Przeprowadzona w latach 1971—1975 rozbudowa i modernizacja przemysłu spożywczego pozwoliła na znaczny wzrost dostaw wyrobów na rynek. Dostawy te w ubiegłym 5-leciu wzrosły o prawie 80 procent, a ich wartość w 1975 r. była o prawie 150 mld złotych większa niż w roku 1970.

Do 1974 r. wzrost hodowli i skupu żywności nadążał w zasadzie za rosnącym popytem. W roku 1974 w okresie wiosny i lata — jak sobie przypominacie — zaistniały nie sprzyjają-



# z aktywnym robotniczym WSK w Mielcu

ce warunki atmosferyczne dla rozwoju roślin okopowych oraz zbioru i konserwacji roślin pastewnych, a jesienią — dla siewu zbóż ozimych i zbioru okopowych.

Rolnictwo weszło więc w rok 1975 z niższą powierzchnią zasiewów tych zbóż, a ponadto susza letnia spowodowała obniżenie plonów. W 1975 r. zebraliśmy o prawie 3,5 mln ton zboża i ponad 2 mln ton ziemniaków mniej niż w 1974 r. Zaważyło to bardzo na krajowym bilansie pasz, pomimo znacznego zwiększenia zakupu zboża za granicą. Musieliśmy zakupić 7 mln ton zboża oraz różnego rodzaju pasz i substytutów.

Sytuacja ta wpłynęła niekorzystnie na rozwój hodowli zwierząt, a zwłaszcza na produkcję mięsa wieprzowego. W stosunku do założonego planu na 1975 rok produkcja globalna rolnictwa była niższa o około 33 mld zł. W tych warunkach niezbędne było dalsze powiększenie kosztownego importu zboża oraz poważne ograniczenie eksportu produktów rolnych.

Rok bieżący jest kolejnym rokiem niepomyślnych wyników w rolnictwie. Opóźnienie wegetacji i długotrwała susza na terenie prawie całego kraju wpłynęły na obniżenie plonów zboża, na obniżenie wydajności łak, pastwisk oraz upraw polowych, a zwłaszcza wczesnych odmian ziemniaków. Najtrudniejsza sytuacja występuje w paszach przeznaczonych dla trzody chlewnej oraz bydła mlecznego. Dla poprawy bilansu paszowego, zamierzamy — jak już powiedziałem — zwiększyć w roku gospodarczym 1976/77 import zboża do ponad 7 mln ton. A jeśli chodzi o spadek pogłowia — według spisu czerwcowego, pogłowia trzody chlewnej zmniejszyło się o 9,6 procent w stosunku do roku ubiegłego, a bydła o 3,8 procent. Tendencja spadkowa w produkcji zwierzęcej, w szczególności trzody chlewnej, utrzymuje się w dalszym ciągu.

Jeśli chodzi o warzywa, ziemniaki, owoce — przyjmując przeciętnie ich zbiory — możemy przewidywać, że zaopatrzenie nie w bieżącym i przyszłym roku będzie dobre. Nie powinno być także problemów z artykułami mącznymi. Jeżeli chodzi o produkty mleczarskie byłoby dobrze, żeby przemysł mleczarski dokonał niezbędnych wysiłków dla rozszerzenia produkcji wyrobów szczególnie poszukiwanych, poprawy jakości i walorów smakowych wszystkich wyrobów.

Podstawową trudnością będzie zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory. Dla zlagodzenia tej sytuacji podjęliśmy szereg decyzji, z których najważniejsze to: zmniejszenie eksportu mięsa i jego przetworów. Całkowicie eksportu nie możemy zaprzęścić, musimy przecież mieć środki, przynajmniej część środków z tego co eksportujemy, ażeby móc importować zboże i inne towary. Będziemy chcieli stosunkowo dużo mięsa importować.

Podstawowym warunkiem w poprawie zaopatrzenia w mięso jest wzrost produkcji. W tym kierunku podjęte zostały odpowiednie decyzje. Z dniem 14 lipca br. podwyższone zostały ceny skupu żywca, wprowadzono korzystne warunki dla wzrostu hodowli macior, krów, a niskoprocentowane kredyty udzielane hodowcom będą w znacznej części umarzane. Przewidziano rozszerzenie pomocy paszowej państwa na zakontraktowane zwierzęta rzeźne. Poszczególne władze wojewódzkie opracowały plany odbudowy stanu pogłowia zwierząt i plany dalszego ich wzrostu.

Trwałe rozwiązanie problemu wzrostu spożycia, w szczególności udziału białka zwierzęcego w żywieniu, w dłuższym okresie zależeć będzie przede wszystkim od realizacji uchwały VII Zjazdu partii. IV Plenum Komitetu Centralnego, które ustali w oparciu o te uchwały kierunki rozwoju rolnictwa w bieżącym 5-leciu

i wytyczy związane z tym zadania przed całą gospodarką narodową, będzie miało niełatwe zadanie, ale sądzę, że to plenum wypracuje właściwe wnioski. Chodzi tutaj zwłaszcza o realizację podstawowych inwestycji dla rolnictwa, o rozszerzenie środków produkcji zwiększających wydajność w gospodarce, o przetwórstwo rolne, o to, żeby zlikwidować do minimum marnotrawstwo.

Państwo nasze niezmiennie prowadzi i prowadzić będzie politykę wspierającą wszystkie gospodarstwa rolne: państwowe, spółdzielcze, indywidualne dążące do zwiększenia produkcji. Będziemy zwłaszcza udzielać pomocy tym gospodarstwom, które dobrze wywiązują się z obowiązków wobec społeczeństwa.

Trzeba będzie także dążyć do przyspieszenia rozwoju produkcji artykułów żywnościowych, których spożycie może rekompensować niedobory mięsa i jego przetworów. Dalsze rozbudowie i unowocześnianie ulegnie przemysł spożywczy. Środki, które przeznaczamy na ten cel są ogromne. W bieżącym 5-leciu szczególnie intensywnie rozwijana będzie produkcja drobiu, wyrobów kulinarnych, mrożonek, artykułów mleczarskich i wielu innych artykułów rynkowych. Nastąpi też dalsza rozbudowa przemysłu cukrowniczego, którego potencjał przerobowy jest zbyt mały w stosunku do możliwości surowcowych rolnictwa. Rozwijamy będziemy gospodarkę rybną, bazę przetwórczą i tak niezbędną w tym przypadku bazę chłodniczą, która w dużym stopniu determinuje właściwe zaopatrzenie rynku. Zakładamy też dalszy rozwój sieci gastronomicznej i stołówek przyzakładowych. Planowany wzrost dostaw na rynek artykułów wysoko przetworzonych, przy jednoczesnej prawie ich jakości oraz funkcjonalności opakowań, będzie miał również wpływ na zmniejszenie marnotrawstwa produktów spożywczych w poszczególnych gospodarstwach domowych.

Zdając sobie w pełni sprawę z bieżących trudności rynkowych chcemy więc podjąć wszelkie możliwe przedsięwzięcia, aby przeciwdziałać tendencjom spadkowym w poziomie spożycia, a równocześnie staramy się zapewnić warunki niezbędne dla dalszego jego wzrostu do poziomu krajów najwyżej rozwiniętych.

**PYTANIE:** Obecnie toczy się w partii, w społeczeństwie wiele dyskusji na temat aktualnej sytuacji w kraju. Wypowiadane są różne opinie i poglądy nie rzadko krytyczne. Czy do towarzysza I Sekretarza docierają sygnały dotyczące nastrojów w różnych środowiskach społecznych?

Chciałbym, nawiązując do tego, co powiedziałem na wstępie naszego spotkania stwierdzić, że zawsze, w całej swojej działalności przywiązuję największą wagę do kontaktów z ludźmi — po prostu zależy mi na tym, aby znać ich opinie i ich poglądy. I również wtedy, gdy są to opinie i poglądy krytyczne. Uważam, jak każdy komunista, że uzasadniona i konstruktywna krytyka jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania państwa socjalistycznego.

Uważam też, że każdy pogląd wypowiedziany w trosce o dobro publiczne, jest cenny, powinien zostać starannie rozważony. Wiele czasu poświęcam na rozmowy z ludźmi, na odwiedzanie zakładów pracy, na lekturę listów, które do mnie piszą różni ludzie. Zawarte w tych listach opinie i poglądy pomagają mi w pracy. Mówię to uczciwie, chociaż skłamałbym gdybym powiedział, że nie sprawiają mi niekiedy bólu. Autorom wszystkich tych listów, z wyjątkiem tych, które pisane są z pozycji wrogich, jestem osobiście bardzo wdzięczny.

Otrzymuję też informacje od instytucji zajmujących się badaniem opinii publicznej, o

nastrojach społecznych, o tym co się podoba, a co wywołuje niezadowolenie. Informacje na piśmie też poprzez ogólną prasę, a także przez aparat państwowy. Nie muszę Was towarzysze zapewniać, że jest tego bardzo dużo.

Co do nastrojów społecznych, to osobiście jestem przekonany, że ogromna większość naszego społeczeństwa pozytywnie ocenia rozwój kraju, dokonania ostatnich lat. Sądzę również, że rozsądnie i ze zrozumieniem podchodzi do istniejących trudności, że z zaufaniem odnosi się do polityki partii, że wierzy w słuszność i w powodzenia pracy, jaką podjęliśmy dla dobra ojczyzny. Świadczy o tym dobre wyniki produkcyjne uzyskane w trudnych letnich miesiącach, świadczą o tym chociażby wasza praca.

Są też głosy krytyczne, są też głosy niezadowolenia, zniecierpliwienia na tle różnych niedostatków, m. in. aktualnych trudności z zaopatrzeniem, zwłaszcza w mięso. My też rozsądnie i ze zrozumieniem podchodzimy do tych głosów. Ale chciałbyśmy, aby wszyscy, którym leży na sercu sprawa Polski wierzyli, że jedyną drogą przezwyciężenia tych trudności jest nasza wspólna, wyteżona praca, wysoka dyscyplina społeczna i rzetelne wykonywanie swoich obowiązków.

Większą aktywność wykazują również, jak zwykle, nasi przeciwnicy. Próbuja oni siać wątpliwości, posługują się plotką i oszczerstwem. Próby te — jestem o tym przekonany — skazane są na niepowodzenie. Nasz naród jest zbyt mądry i zbyt wiele ma doświadczeń, aby nie potrafił ich właściwie ocenić. Przeciwnicy naszego ustroju, cwaniacy, spekulanci, cyniczni gracze polityczni — to margines, który może wprowadzić poczynić szkody, ale który nie stanowi o prawdziwym obliczu naszego narodu — narodu dobrego, pracowitego i zdolnego do pokonania wszelkich trudności.

Byłbym z Wami nieszczerzy, gdybym powiedział, że nie widzę żadnych powodów do zmartwień. Ale wielka praca nie odbywa się bez trudności, a my jesteśmy od tego, aby te trudności przełamywać. Osobiście wierzę głęboko i jestem pewny, że z Waszą pomocą, z pomocą wszystkich odpowiedzialnych i patriotycznie myślących Polaków, trudności te uda nam się wspólnie pokonać.

**PYTANIE:** Czy mogę Was prosić, Towarzyszu I Sekretarzu o odpowiedź na trochę inne pytanie. Jak to jest z kościołami? Czy może — ze stosunkami państwa z kościołami?

Wszyscy wiemy, że wiele milionów Polaków, to ludzie wierzący. Jest to zarówno fakt historyczny, jak i o wymiarze współczesnym. To zjawisko widzimy i uwzględniamy w całej naszej polityce. Polska Ludowa jest państwem świeckim, a kościół jest oddzielony od państwa. Tak jest zresztą we wszystkich nowoczesnych państwach. W Polsce obowiązuje konstytucyjna zasada wolności sumienia i wyznania. Zgodnie z tą zasadą konstytucyjną, nie wolno nam obrażać uczuć religijnych, jak również nie wolno tych uczuć wykorzystywać dla celów politycznych, sprzecznych z interesami państwa.

**PYTANIE:** Czy nie ma różnic wśród Polaków w sprawie stosunku do religii?

— Oczywiście są i dotyczą one różnych poglądów na źródła i sens życia, na prawa rządzące rozwojem społeczeństwa. Dlatego właśnie uważamy za niezbędne uznanie wzajemnej tolerancji poglądów, jako zasadę w stosunkach między ludźmi o różnych światopoglądach. Myślą przewodniacą całej naszej polityki w tym zakresie i polityki wyznaniowej jest stworzenie warunków do utrwalenia patriotycznej jedności naszego narodu, jedności w budowaniu państwa i w rozwoju państwa. Utrwalania jedności u-

czuć i pracy dla Polski. Taka właśnie jedność jest faktem. Jej cementowanie było i pozostanie nadal przedmiotem mojej troski, troski naszej partii i państwa.

W przeszłości różnie kształtowały się stosunki kościoła z państwem ludowym. Dziś można chyba stwierdzić jedno, że w naszym kraju, że w Polsce nie ma konfliktu między państwem a kościołem. Mam prawo tak powiedzieć, gdyż nie ma konfliktu między władzą a ludźmi wierzącymi i nie ma też konfliktu między władzą a prawem całym polskim duchowieństwem. Nie chciałbym wdawać się w szczegóły naprawdę bardzo nielicznych, nieodpowiedzialnych zachowań niektórych duchownych. Po prostu dlatego, że nie one decydują o stosunkach państwa z kościołem.

Osobiście jestem przekonany, że fakty, które tworzy życie utrwalają będą wśród wszystkich Polaków, niezależnie od stosunku do religii, w tym również i wśród duchowieństwa postawy konstruktywne, postawy afirmacji socjalistycznych zasad ustrojowych w Polsce. Polska — to jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków.

I jeszcze jedno, uważam, że istnieje szerokie pole dla owocnego współdziałania kościoła z państwem w realizacji ważnych celów narodowych. Powtarzam to jeszcze raz — byłem i jestem z takim współdziałaniem i widzę w tym współdziałaniu wielki sens. Jest to zresztą nie tylko moje osobiste przekonanie, jest to również stanowisko Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii i stanowisko naczelnych władz naszego państwa.

**TOWARZYSZE!**  
Przedstawiłem Wam otwarcie problemy, jakie codziennie

musimy rozwiązywać. Nie musimy Was zapewniać, że podobnie jak Wy, wolalbym, aby życie naszego narodu wolne było od wszelkich trosk, ale i Wy i ja wiemy, że nie ma takich społeczeństw i nie ma takich krajów, gdzie wszystko przebiegałoby gładko, gdzie nie byłoby żadnych kłopotów i trudności. Sądzę — i myślę, że się ze mną zgodzicie — że Polska, a szczególnie Polska ostatnich lat należy do tych krajów, w których życie jest pod wieloma względami lepsze, bardziej zasobne i spokojne.

Chodzi więc, towarzysze, o to, abyśmy sprawiedliwie oceniali zarówno osiągnięcia, jak i niedostatki, abyśmy w osiągnięciach znajdowali ufność we własne siły i energię niezbędną do tego, aby iść naprzód, wytrwale i uparcie osiągać zamierzone cele. I nie pozwólmy nikomu pomniejszać naszego dorobku.

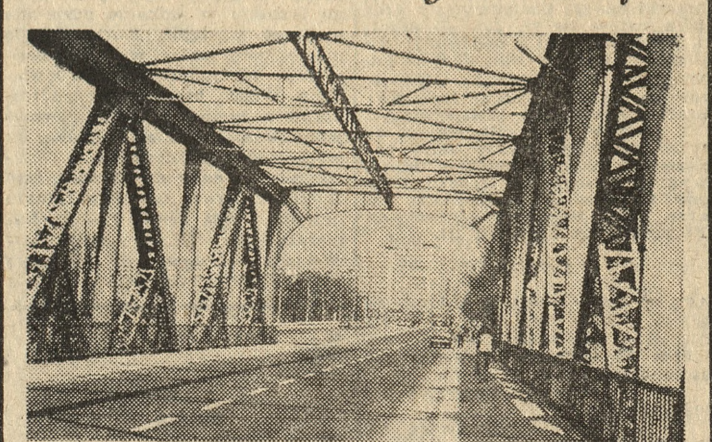
Jest to bowiem wspólny dorobek naszego narodu, dorobek wszystkich kochających ojczyznę uczciwie pracujących Polaków.

Każdy, kto umie patrzeć i obiektywnie ocenia rzeczywistość musi przyznać, że Polska w okresie minionych pięciu i pół roku rosła szybko w siłę, umacniała swą pozycję w świecie, że ma dobre perspektywy. Musi też przyznać, że wzrosła zamieszkałość naszego społeczeństwa, poziom kultury narodu. Świadczy to najdobitniej o tym, że idziemy słuszną drogą. W tym przekonaniu, zjednoczeni myślą i czynem, potrafimy budować mądrze, z jeszcze większą energią naszą Polskę.

Pozwólcie towarzysze, że na zakończenie podziękuję Wam, podziękuję całej załodze WSK Mielec za ciałną pracę i za patriotyczną postawę, za poparcie dla polityki naszej partii.

Chciałbym Wam, drodzy towarzysze i przyjaciele, a także Waszym rodzinom życzyć dalszych sukcesów w pracy i pomyślności w życiu osobistym.  
PAP

## Konin widziany inaczej



Na zdjęciu: fragment Konina widzianego z mostu na Warce.  
Fot. — H. Kamza

**WRZESIEŃ**  
**6**  
Poniedziałek

**TEATRY**  
Nieczynne.

**KINA**  
CHODZIEZ Ceramiki: „Klan Sy cylicyjków”; Noteć: „Con amore”.

GNIEZNO Lech: „Szczęśliwi”; Polonia: „Cztery muszkieterowie”; JAROCIN: „Afony” i „Kangur”; JASTROWIE: „Niewinni o brudnych rękach”.

KALISZ Kosmos: „Dzień szarańczy”; Oaza: „Cztery muszkieterowie”; Stylowe: „Straceńczy”; Syrena: „Kalina czerwona”.

KOŁO: „Romans jakich wiele” i „Halo! Taxi!”; KONIN Centrum: „Trzęsienie ziemi”; Górniki: „Cztery muszkieterowie”.

LESZNO: „Dzień szarańczy”; OSTROW Roma: „Tak zaczyna się miłość”; Słońce: „Chinatown”.

PILA Iskra: „Trzęsienie ziemi”; Koral: „Mój kochany mąż i ja”; SREM Słońce: „Trzej muszkieterowie”.

SZAMOTULY: „Rywalka”; TUREK: „Trzej muszkieterowie” i „Policjanci”; WALCZ: „Szczęśliwi”; ZŁOTÓW: „To niemożliwe”.

**RADIO**  
PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Zespół Rozrywk. Rozgł. Katowickiej; 9.05 Dla kl. I i II: „Pierwszy dzień w szkole”; — słuch.: 9.25 Rosyjskie chóry ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 Niezapomniane stroje — fragm. książki H. Rzewuskiego; 10.40 Zespoły Jimmie Moeme'a; 11.12 Muzyka polskich melodii z Kielc; 11.30 Opole na muzycznej antenie; 12.25 Opole na muz. antenie; 13.30 „Arp Life”; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.35 Wieść tańczy i śpiewa; 14.25 Rytm miłośników; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 J. Piłsny-Wróblewski przedstawia; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 Z płyty Eltona Johna; 16.55 Huta Katowice ma głos; 17.00 Radio kurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje z Interstudium — Plebiscyt 8-miu radiofonii; 19.15 Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Konc. żywe; 21.15 Scena i film; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Graja Marek i Wacek; 22.30 Propozycje i zapraszamy; 22.45 Mini recital piosenkarzy E. Śnieżan; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muzyka na estradach świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

**PROGRAM II:** 7.45 Wakacje z muzyką popularną; 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strzechy; 9.05 Wakacje melomana — cz. I; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10. „Tamte dni — te miejsca” — obrona Westerplatte w twórczości pisarzy Wybrzeża; 10.20 Chórne sceny operowe; 10.40 Sprawy rodzinne; 11. Dla kl. VII (jęz. polski): „Siostrzan biskupa Łukasza” — słuch.; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Bojowałem do brzości” — fragm. pow.; 12.45 Wakacje melomana — cz. II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 „Saga rodu fortepianu”; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Bela Bartok — I Kwartet smyczkowy; 16.10 F. Schubert: „Adagio i rondo concertante”; 16.25 „Rodzinny tor przeszkód”; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Spiewający chóry dziecięce; 17.20 Rep. literacki pt.: „Ułaska fantazja”; 17.40 Recital z nagrań skrzypka E. Gracza; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19. Koncert Ork. Operowo-Symf. Radia i TV bułgarskiej; 19.55 Notatnik kulturalny; 20.05 A. Schoenberg: I Symfonia kameralna op. 9; 20.30 Mała encyklopedia opery w dźwięku — cz. II; 21.55 Teatr PR — Studio Współczesne; „Antygonę czterdziestu trzy”; 22.25 Motety Orłan da di Lasso śpiewa Chór Katedry w Akwizgranie; 22.35 Dziela K. Serockiego; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka Yoe Zawłana.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III:** 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 8.30 Co kto lubi; 9. „Psy wojny” — odc. pow.; 9.10 W roli głównej — M. Mazur; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11. Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z nagrań L. Younga; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin” — odc. pow. J. S. Stawińskiego; 14. Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad — przed mikrofonem W. Kopaliński; 15.45 Brzmienie z Detroit; 16. Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Brzmienie z Filadelfii; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Spektakl roku: „Barbarzyńcy”; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Prosimy częściej — Krystyna Sienkiewicz; 19. Pow. w wyd. dźwięk.: „Nad Niemnem”; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski: „Chowaj się”; 19.50 „Psy wojny” — odc. pow.; 20. Od samby do bossa nowy; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 20.25 Bielzy odzieni; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 „Maszyna snów” — gra zespołu Ash Ra Tempel; 22.08 Śpiewa Cleo Laine; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności — magazyn; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje J. Englert; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc śpiewa P. Szczepanik.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

**PROGRAM IV:** 6.45 Radioexpress; 7. Muzyka poranna; 8.

Transm. z Pr. I; 11. Muz. baroku w interpretacji kameralistów; 11.30 Arie operowe śpiewają artyści bułgarscy; 11.55 Ork. PR i TV pod dyr. J. Prusaka; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełdy płyt; 13. Jak działać sprawnie? — „Szkoła mistrzów”; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Uwertury polskie w trzech stylach; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 „Zapiski w pamięci” — wspomnienia H. Komorowskiej z Powstania Warszawskiego; 15.15 Rep. literacki pt. „Studnia pustelnika”; 15.30 „Potop” — słuch.; 16.05 Nowa muz. naszych przyjaciół — Bułgaria; 16.40 Lato w muzyce i piosence; 16.50 Radioexpress; 17. Pionierskie remanenty sport. E. Pacholskiego; 17.05 Lato w muzyce i piosence; 17.15 Public. zagran.; 17.30 Lato w muzyce i piosence; 17.40 „W trosce o nasze dziecko”; 17.55 „Z polki i spod lady” — reportaż z otwarcia nowej księgarni muzycznej; 18.25 „Zostań poliglotą” — metody uczenia się języków obcych; 18.40 Tygodn. przejrzyj aud. oświatowych i pop. naukowych; 19. Nowości naukowe krajów socjalistycznych — mag. OIRT; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Sopotskie imprezy festiwalowe — Jazz — Jantar 76, cz. I (stereo); 20.20 Wiener Festwochen 1976 — konc. Filharmoników Wiedeńskich pod dyr. C. Abbade (stereo); 22.15 Sztuka wczoraj i dziś — Rzemiosło późnego gotyku i renesansu; 22.35 Słynne tematy filmowe.

Wiadomości: 12, 16.

## TELEWIZJA

**PROGRAM 1:** 12.45 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — Język polski: „Zabytki literatury średniowiecznej”; 1. I; 13.25 — TTR — Hodowla zwierząt: „Układ kostny”; 1. I; 15.30 — NURT — Pedagogika; 1. Rola nauk politycznych i filozoficznych dla teorii i praktyki pedagogicznej; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17. — Dla dzieci: „Zwierzytniec”; (kol.); 17.40 — Echo stadionu (kol.); 18.10 — „Gorące serce” — odc. 4 filmu ser. prod. TV ZSR; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr TV: „Relacja” (kol.); 21.30 — Dr Szczański — program oświatowy (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — „Zwario wana para” — recital Kati Kovacs (kol.).

**PROGRAM 2 — Dzień bułgarski** w Telewizji Polskiej: 16.55 — „Teleklam”; 17.05 — „Wiecznie młody” — film dok. (kol.); 17.25 — „Bułgarskie przemiany” — reportaż (kol.); 18 — „W gościnie” — reportaż filmowy (kol.); 18.25 — „Wzajemność” — film dok. (kol.); 19.19 — Teleskop; 19.20 — Do branc i Dziennik (kol.); 20.20 — Jesień w Sofii — program rozrywkowy (kol.); 20.50 — Kontakty — program filmowy (kol.); 21.20 — „Szczenięce lata” — nowela filmowa prod. TV bułgarskiej; 21.55 — Nasze rozmowy; 22.15 — Orfeusz i siołki — program muzyczny (kol.); 22.25 — 24 godziny (kol.); 22.45 — NURT — wykład inauguracyjny.





Hokej na trawie

## Mistrz pokonał wicemistrza Polski

Mecz mistrza i wicemistrza stał na niezłym poziomie. Był bardzo zacięty. Obydwa zespoły wykazały dobre przygotowanie do sezonu. Do przerwy lepsi byli lechici, którzy jednak nie potrafili wykorzystać dogodnych sytuacji, w tym także krótkich rogów. Lo sy meczu rozstrzygnięły się w 45 min. Lechita Andrzejewski nie wykorzystał idealnej sytuacji po błędzie Aumellera, a w tej samej minucie celny strzał Otulakowskiego z krótkiego rogu przy niósł gospodarzom prowadzenie. Otulakowski zdobył jeszcze drugą bramkę, także z krótkiego rogu w 67 min. Ostatecznie Warta wygrała 2:0 (0:0).

Również w niedzielę „zieloni” pokonali kolejnego przeciwnika Spartę Gniezno 4:0 (2:0). Trzy bramki zdobył Otulakowski z krótkich rogów (w 17, 25 i 65 min.), a jedną Rotnicki z podania L. To karsza. Warta odmiłdła swój skład. W piątek i w niedzielę widzieliśmy na boisku trzech juniorów: braci Torzów oraz Mulkowskiego. Z pozostałych rezultatów na uwagę zasługują udany start beniaminka Startu Gniezno, który wygrał wysoko ze średnią Polonią 5:2 oraz z Pocztowcem 2:0 oraz LKS Rogowo — zwyciężył Pocztowca 2:0 i Polonię 2:1. (ad)

### I LIGA

AZS Katowice — Sparta Gniezno 0:0  
Warta P-n — Lech P-n 2:0  
AZS Katowice — Lech P-n 1:2  
Warta P-n — Sparta Gniezno 4:0  
Stella Gniezno —

Górniki Siemianowice 2:0  
Stella Gniezno —

HKS Siemianowice 1:1  
Pomorzanin Toruń —

HKS Siemianowice 0:0  
Górniki Siemianowice 1:1

LKS Rogowo — Pocztowiec P-n 2:0  
LKS Rogowo — Polonia Sroda 2:1

Start Gniezno — Polonia Sroda 5:2  
Start Gniezno — Pocztowiec P-n 2:0

1. Warta 2 4:0 6:0  
2. Start 2 4:0 7:2  
3. LKS Rogowo 2 4:0 4:1  
4. Stella 2 3:1 3:1  
5. HKS Siemianowice 2 2:2 1:1  
6. Pomorzanin 2 2:2 1:1  
7. Lech 2 2:2 2:3  
8. AZS 2 1:3 1:2  
9. Górnik 2 1:3 1:3  
10. Sparta 2 1:3 0:4  
11. Polonia 2 0:4 3:7  
12. Pocztowiec 2 0:4 0:4

Prosna — BKS Bolesławiec 17:3

## Dobra postawa kaliszan

W myśl zasady — dobry początek połowa sukcesu — rozpoczęli piściarze kaliskiej Prosny rozgrywki o mistrzostwo drugiej ligi. Do niedzielnej inauguracji przygotowali się solidnie i nie ukrywali, że mają duże apetyty na wysokie zwycięstwo.

Choć górniczy klub z Bolesławca — pierwszy przeciwnik kaliszan — ma doskonałych piściarzy z Tomczykiem i Jastrzębskim na czele, wysoka wygrana 17:3 przyszła gospodarzom dość łatwo. Mimo to mecz nie stał na wysokim poziomie a bokserom Prosny brak jeszcze szybkości. Zaprezentowali za to nienagane przygotowanie wytrzymałościowe i znaną już bojowość.

Poza Tomczykiem i braćmi Różnickimi w BKS Bolesławiec mogli się podobać jeszcze Jastrzębski oraz Filipiak. Wśród gospodarzy na wyróżnienie zasłużyli — Gidaszewski, Mirek i Gołębiowski.

A oto wyniki walk od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze): Aleksandrak zwyciężył jednogłośnie na punkty J. Różnickiego, Machlański wygrał na skutek przewagi dyskwalifikacji A. Różnickiego, Szulc na skutek przewagi pokonał w trzecim starciu Florczaka, Mirek po ładnej walce uległ na punkty Tomczykowski, który po niedawnej operacji kolana wydaje się być dobrze przygotowany do międzynarodowego turnieju w Ankarze gdzie ma niedługo wystąpić. Kozłowski po nieciekawej walce wygrał jednogłośnie na punkty z Karbowialem, Wosik, będący zdaniem trenerów w życiowej formie, również jednogłośnie pokonał Filipiaka, puł kaliskiej publiczności — Gidaszewski nie dał żadnych szans młodemu Czulkowski (po dwukrotnym liczeniu sędzią ringowy — S. Napierała z Zielonej Góry odesłał zawodnika Bolesławca do narożnika już w drugiej rundzie), Pilich nie

rozstrzygnął pojedynku z Osuchem dobrze bokującym technicznie i niezwykle bojowym, Napierański wygrał stosunkiem głosów dwa do remisu z byłym mistrzem Polski Jastrzębskim; Gołębiowski zwyciężył już także w drugiej rundzie na skutek przewagi Kaszubę, który był dwukrotnie liczony i niezdolny do dalszej walki. (par)

## T. Zarzeczkańska jeszcze czeka

W nocy z soboty na niedzielę przełożono próbę przepłynięcia przez Teresę Zarzeczkańską Kanału La Manche w dwie strony na 15-16 września br. Decyzję podjęto po dokładnym rozważeniu wszystkich prognoz warunków atmosferycznych i hydrologicznych odgrywających przy przepłynięciu Kanału pierwszoplanową rolę. (PAP)

### Piłka nożna

#### I LIGA

Odra — Arka 3:0  
Ruch — GKS Tychy 2:0  
Stal — Legia 1:1  
Szombierki — ROW Rybnik 2:2  
Śląsk — Górnik 2:2  
Widzew — Pogoń 4:4  
Wisła — Lech 4:1  
Zagłębie — ŁKS 0:0

1. Odra 8:2 9:2  
2. Śląsk 8:2 7:3  
3. Ruch 7:3 7:5  
4. Zagłębie 7:3 5:3  
5. Wisła 6:4 11:7  
6. ŁKS 6:4 6:4  
7. Stal 5:5 5:5  
8. Pogoń 5:5 7:8  
9. Legia 5:5 5:7  
10. Widzew 4:6 9:9  
11. Szombierki 4:6 8:9  
12. Górnik 4:6 6:7  
13. GKS Tychy 4:6 7:9  
14. Arka 3:5 2:7  
15. ROW Rybnik 2:6 6:9  
16. Lech 2:6 2:7

#### II LIGA — POŁNOĆ

Jagiellonia — Arkonia 2:1  
Lechia — Concordia 1:1  
Avia — Olimpia Elbl 0:0  
Zawisza — Polonia Bdg. 1:0  
Gwardia Kosz. — Motor 0:0  
Ursus — Bałtyk 0:0  
Olimpia P-n — Zagłębie Wałb. 2:1  
Gwardia W-wa — Stoczniovec 0:1

1. Jagiellonia 4 7:1 9:3  
2. Motor 4 7:1 7:2

## Poznań najlepszy w turnieju koszykówki

Sukcesem poznańskich koszykarzy zakończył się występ w tradycyjnym turnieju „Czterech Uniwersytetów”. W którym reprezentowani byliśmy przez zespoły AZS. Mężczyźni w swym ostatnim występie wysoko pokonali słaby zespół Halle 110:77 (50:30). W meczu, w którym miejscowi prezentowali znacznie lepszą grę w ataku niż w obronie, najwięcej punktów zdobył Trela 18 i Dąbrowski 16. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 2. Leningrad, 3. Budapeszt, 4. Halle.

Znacznie więcej wysiłku w wygranie ostatniego meczu musieli włożyć koszykarze. Rozegrały one najsłabszy mecz w turnieju, a na przebieg spotkania wyrażony wpływ miała absencja kontuzjowanej Ziętarskiej. Dopiero w drugiej połowie poznaniaki uzyskali przewagę, zwyciężając ostatecznie 71:56 (28:29). Najwięcej punktów uzyskały: Gumowska 29 i Józwiak 20. Poznaniaki wyprzeżili w turnieju Budapeszt, Leningrad, Goeteborg i Halle.

Oprócz zwycięstw w turniejach poznaniacy odnieśli sukcesy indywidualne. W plebiscycie trenerów Gumowska została najlepszą koszykarką turnieju, a Trela najlepszym koszykarzem. Obydwójce otrzymali nagrody fundowane przez PZU. (wił)

Sokół Piła — Walka Zabrze 11:9

## Sensacja: T. Wajgelt przegrał przez nokaut

Inauguracja II-ligowych rozgrywek piściarskich w Piłie stała pod znakiem wielu niespodzianek. Typowani na faworytów przedstawiciele trzech najcieńszych wag z drużyny Sokola zdobyli zaledwie 2 punkty, a wręcz sensacyjnie zakończył się występ wielce zasłużonego dla piśkiego boksu Tadeusza Wajgelta, który po raz pierwszy w swojej karierze zakończył walkę przed własną publicznością w taki właśnie sposób.

Już w I rundzie prawy sierp Fenrycha trafia pilanina, który jest wyraźnie zamroczony. Winno nastąpić liczenie gdy tymczasem ringowy Zbigniew Dziamski z Bydgoszczy nakazuje kontynuować walkę. Skutek tej decyzji był fatalny dla piściarza Sokola. Drugi identyczny cios, ale wyraźnie silniejszy powala Wajgelta na matę ringu. Ringowy nie rozpoznał nawet liczyć, był to klasyczny nokaut. Również niespodziewanie zakończył się pierwszy po latach występ w barwach Sokola dla Waldemara Drewnicza (walczył ostatnio w I-ligowym Górniku Pszów). Już po pierwszym lewym sierpie walczącego z odwrotną pozycją Wacholca walka zakończyła się.

Gospodarze prowadzili już 9:3 i nieomal przegrali mecz. Przy stanie 9:9 Ciemiński po zaciętej dramatycznej momentami i dość chaotycznej walce wygrał 2 do

remisu. Remisowy werdykt byłby chyba najsprawiedliwszym w tym pojedynku. Najlepiej w zespole wypadli: Barcz, Krupa, Szczęśniak i Pecka. Wyniki techniczne walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu bokserzy Sokola): Barcz pokonał jednogłośnie Misinkiewicza, Krupa zremisował z Kuśnierzem, Szczęśniak wygrał jednogłośnie z Parkelem, Czajla zwyciężył Motyla, któremu w II r. pękł łuk brwiowy. Stasiak uległ 2 do remisu Laskowskiemu, Marek pokonał jednogłośnie Maszyńskiego, Pecka uległ jednogłośnie Bacy, który w II rundzie doznał kontuzji łuku brwiowego, Drewnicz przegrał z Wacholcem w II rundzie wskutek kontuzji z własnej winy, Wajgelt przegrał przez nokaut w II r. z Fenrychem, Ciemiński pokonał 2 do remisu Murdę. (usz)

## WYNIKI • TABEL • WYNIKI

### GRUPA VIII

Stal Ostrow — Victoria Jarocin 0:1  
Tur Turek — Włókniarz Łódź 0:0  
Pogoń Zd. Wola — Ostrovia 0:1  
Orzeł Łódź — Włókniarz Pabianice 3:0  
Wisła Płock — Lech Ryppin 1:1  
Piotrcovia — Zyrardowianka 2:1  
Boruta Zgierz — Start Łódź 0:0

### GRUPA VII

Polonia P-n — Sparta 1:1  
Mieszko — Stal Stocznia 0:0  
Stoczniovec — Stilon 1:4  
Polonia Leszno — Notec 2:1  
Grunwald Choszczno — Dąb 0:1  
Świt — Flota 3:1  
Warta — Grunwald P-n 1:0

### KLASA WOJEWÓDZKA POZNAŃSKA

Olimpia II — Posenia 3:3  
Admira-Teletra — Stella 0:1  
Przemysław — LZS Gałowo 1:4  
Start — Lech II 1:0  
Polonia Sroda — Warta Srem 1:1  
Polonia N. Tomyl — Budowlani 3:1  
Zjednoczeni — Dyskobolia 4:1

1. Olimpia II 3 5:1 7:5  
2. Warta Srem 3 4:2 13:3

3. Start 3 4:2 5:3  
4. Orkan Gałowo 3 4:2 8:9  
5. Lech II 3 3:3 10:4  
6. Posenia 3 3:3 7:6  
7. Polonia Nowy Tomyl 3 3:3 6:5  
8. Zjednoczeni 3 3:3 5:5  
9. Budowlani 3 3:3 2:3  
10. Polonia Sroda 3 3:3 2:6  
11. Dyskobolia 3 2:4 7:8  
12. Admira-Teletra 3 2:4 2:3  
13. Stella 3 2:4 3:11  
14. Przemysław 3 1:5 3:9

### Piłka ręczna

#### II LIGA — KOBIET

##### GRUPA A

Start Łódź — Sparta Gniezno 9:6 i 15:10

Przemysław P-n — Otmęt Krapkowie 15:19 i 15:10

Ślęza Wrocław — Victoria Toruń 20:24 i 17:14

Start Elbląg — Start Opole 12:7 i 11:14

1. Start Łódź 2 4:0 24:16

2. Start Elbląg 2 2:2 23:21

3. Victoria 2 2:2 38:37

4. Przemysław 2 2:2 30:29

5. Ślęza 2 2:2 37:38

6. Otmęt 2 2:2 29:30

7. Start Opole 2 2:2 21:23

8. Sparta 2 0:4 16:24

† Dnia 3 września 1976 r. zmarła po krótkich cierpieniach w wieku 66 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia, sp.

### CZESŁAWA PINCZYŃSKA

z domu Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną

Poznań, ul. Jarochowskiego 38 m. 5.

† Dnia 2 września 1976 r. zmarła nasza siostra, przeżywszy lat 80

### ANNA KORCZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

### RODZINA

8896g

† Dnia 4 września 1976 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach przeżywszy lat 76 mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

### WOJCIECH GŁADYCH

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

8901g

† Dnia 3 września 1976 r. zmarła w wieku 86 lat nasza kochana ciocia, sp.

### MARIA NOWAK

z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku RODZINA

Poznań, ul. Graniczna 11 m. 3. 8887g

† Dnia 3 września 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najdroższa mama, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia

### LEOKADIA KASPROWICZ

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążeni córka z mężem i rodzina

Ul. Kordeckiego 58 m. 2. 8890g

Dnia 2 września zasnął w Bogu, nasz ukochany syn, mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, kuzyn i siostrzeniec, sp.

### STANISŁAW GROCHOWIAK

poeta i dramaturg

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 września o godzinie 13 w Warszawie na Powązkach.

Msza św. za duszę Zmarłego, odbędzie się w kościele OO Bernardynów w Warszawie, 7 września o godz. 9, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu matka i brat

Warszawa, Leszno, Poznań. 8884g

† Dnia 3 września 1976 r. zmarła w wieku 52 lat po długich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza matka, teściowa i babcia, sp.

### DANIELA SMARZAK

z domu Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 16 z kościoła w Spławiu.

W głębokim smutku pogrążony mąż z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Skibowa 23. 8880g

† Dnia 2 września 1976 r. zmarła nagle w wieku 67 lat, opatrzona Sakramentami św., najdroższa i najbardziej oddana żona i matka

### PELAGIA KAŁWIŃSKA

z domu Przybyła

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 września br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku mąż z dziećmi

Siemkiewicza 6. 8850g

† W dniu 3 września 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 78, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

### STANISŁAW GĄSZCZAK

powstaniec wielkopolski

oficer rezerwy WP, weteran lotnictwa, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym

W smutku pogrążeni żona, synowie z żonami i wnuki oraz rodzina

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Miłostowie.

Poznań, ul. Niestachowska 50 m. 5. 8891g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1976 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier, wujek

### WINCENTY ZYGMUNT

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Przybyszewskiego 38 m. 11. 8895g

† Dnia 3 września 1976 r. zasnął w Bogu po dłuższej chorobie nasz drogi mąż, ojciec i dziadek, sp.

### LEON WOŚ

wieloletni, zasłużony pracownik PKP, maszynista — emeryt

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona i dzieci

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Grunwaldzka 49 m. 22. 8892g

† Dnia 3 września 1976 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze w 75 roku życia

### STEFAN MAŃCZAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Michała 39/41a m. 31. 8881g

† Dnia 3 września 1976 r. opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze, kończąc swój bardzo pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 93, sp.

### PELAGIA GINTER

z domu Pogorzelszyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szyszkowskiego 13. 8889g

† Dnia 3 września 1976 r. zmarł przeżywszy lat 87, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

### JAKUB POL

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Murowanej Goślinie.

W smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

Murowana Goślina, ul. Mściłowska 1a. 8898g

† Dnia 4 września 1976 r. zasnął w Panu, w wieku 75 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

### TOMASZ GMEREK

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 12 w Kołowie. Wyprowadzenie z domu o godz. 11.

ks. Mieczysław Gmerek

W imieniu rodziny

8886g

† Dnia 3 września 1976 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona i mamusia, przeżywszy lat 47, sp.

### GENOWEFA NAPIERAŁA

z domu Kaczmarek

W głębokim smutku pogrążony mąż z córkami

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Owsiana 30 m. 1. 2244-U3

† W dniu 4 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mama, babcia i prababcia, teściowa, ciocia, przeżywszy lat 86, sp.

### LUBOMILA JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

Z głębokim żalem żegnają stroskane

córki z rodziną

8904g

† Dnia 4 września 1976 r. zmarła, przeżywszy lat 69, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, siostra i ciocia

### KAZIMIERA NIEMCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 września br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

8882g